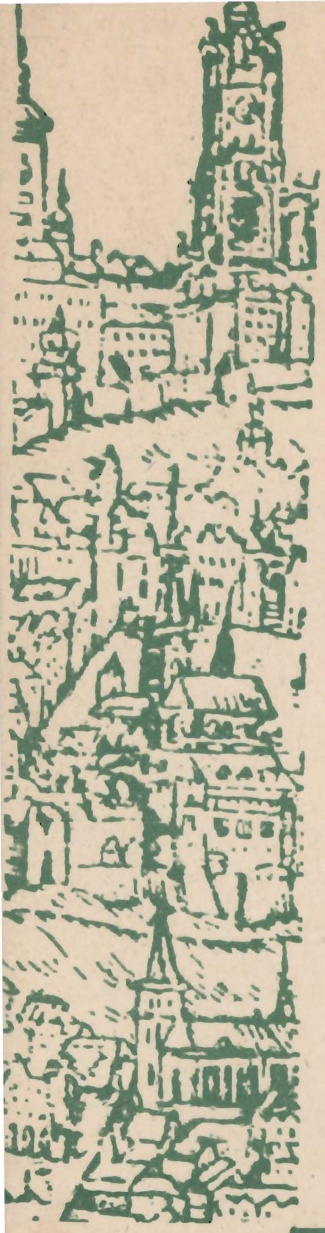

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

PROTESILAS I LAODAMIA

REDUTA 70

Państwowy Teatr im. J. Osterwy w Lublinie

DYREKTOR
Jerzy Torończyk

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
Kazimierz Braun

Premiera w listopadzie 1970 r.

PROGRAM

„PROTASILASA I LAODAMIĘ pisał Wyspiański w 1899 r. w okresie pełnego pogrążenia się w Homerze z okazji ilustrowania *Iljady*. W *Iljadzie* znalazł wzmiankę o Protesilaosie, który póki żył, dowodził Phylakejczykami. W Phylace została po nim małżonka z pokaleczonymi (na znak żałoby) policzkami i dom do połowy skończony. Jego samego zabił wojownik trojański, gdy wyskakiwał z okrętu, jako najpierwszy z Achajów. Tyle Homer. Z jakiegoś komentowanego francuskiego przekładu *Iljady* (lub z pierwszego lepszego podręcznika mitologii) dowiedział się poeta, że Laodamji udało się przez skargi i błagania przywołać do siebie zmarłego męża z Hadesu, a gdy ten po raz drugi opuścił ją i wrócił w podziemie, ona z rozpaczy zadała sobie śmierć. Był to ten sam motyw, który spotykamy np. w *Lenore* Bürgera i *Ucieczce* Mickiewicza. Wyspiańskiego uderzyła ta ballada klasyczna, a tak jednocześnie romantyczna, i nie oglądając się na wzory klasyczne, a mając przed oczyma raczej Wagnerowską *Isoldę*, napisał z elementów antycznych tę dramatyczną balladę".

„Gdy Wyspiański chciał stworzyć swój „Sen nocy letnie" pobudził posągi umarłych w żałobnej kaplicy narodu, kazał prochom i kamieniom tętnić gorącą krwią, upajać się radością życia, szaleć. By przeżyć upojenie życiowe, zaznać go, zakosztować, aby ośmielić się żyć, musiał Wyspiański zarazić gorączką życia, jego miłością — umarły świat".

*

„Dla Wyspiańskiego człowiek nie oznacza nic poza tem, czem jest, nie jest znakiem i narzędziem jakichś głębszych, ponadludzkich tajemnic i przeznaczeń.

Postacie dramatów Wyspiańskiego przeżywają tylko siebie.

Przeżywają one tylko misterjum własnego swego życia.

Żyjąc, człowiek ciągle łudzi się, że właściwe znaczenie jego życia leży jeszcze przed nim w przyszłości, że jego czyny i przeżywania nie są jeszcze właściwem życiem, lecz dopiero zapowiedzią. Póki żyjemy, leży sens każdej chwili dla nas zawsze poza tą chwilą; wydajemy się samym sobie nieustannie, nigdy nie jesteśmy. Życie nasze mieni się ciągle w naszych oczach i nie pozwala się ująć.

Powołane z martwych postacie Wyspiańskiego już tylko są. Są bez złudzeń.

Teatr Wyspiańskiego to właśnieta prawda bez świadka, obnażająca się raz na zawsze w absolutnej pustce i milczeniu.

Sprawiedliwość tego teatru leży w samych postaciach.

To, że są, czem są, jest jedyną sprawiedliwością, jedynem przeznaczeniem.

I przeznaczenie to tak nawet pojęte nie wyprowadza żadnych transcedentnych wniosków.

Zawarta w zamkniętem, zamilkłem życiu, sprawiedliwość nie prowadzi nigdzie".

STANISŁAW BRZOZOWSKI

PROTESILAS I LAODAMIA

według tragedii STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

OSOBY:

LAODAMIA	— *Krystyna Łubieńska*
PROTESILAS	— *Marian R. Miczka*
HERMES CHARON	— *Zbigniew Sztejman*
CHÓR	— *Nina Czerska* — *Elżbieta Jagielska* — *Maria Karchowska* — *Zyta Połomska* — *Maria Szczechówna* — *Elżbieta Święcicka*

W tekście wykorzystano fragmenty tragedii Ajschylosa w języku oryginału i w przekładzie Stefana Srebrnego.

Układ tekstu, reżyseria i opracowanie plastyczne — PIOTR PARADOWSKI

Asystent reżysera — ZYTA POŁOMSKA

PROGRAM NR 170/9 CENA 1 ZŁ.

Lub. Zakłady Graficzne im. PKWN, Unicka 4

Zam. 2841. 9.XI.70. 500. Z-5/3765